

Karol Kuczera

Konkurencyjność polskiej gospodarki w świetle raportów The Global Competitiveness Report 2009-2010 oraz the Global Information Technology Report 2008-2009

Ekonomiczne Problemy Usług nr 57, 279-287

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAROL KUCZERA

Uniwersytet Szczeciński

karol@kuczera.szczecin.pl

**KONKURENCYJNOŚĆ POLSKIEJ GOSPODARKI W ŚWIETLE RAPORTÓW THE
GLOBAL COMPETITIVENESS REPORT 2009–2010 ORAZ THE GLOBAL
INFORMATION TECHNOLOGY REPORT 2008-2009**

Wprowadzenie

Rozwój gospodarki determinowany jest znaczną liczbą czynników, które w zdecydowanej większości wydają się ze sobą powiązane. W zależności od etapu, na jakim znajduje się system gospodarczy, wskazać można jego odmienną charakterystykę oraz inną hierarchię ważności czynników wpływających na konkurencyjność. Siłą napędową słabiej rozwiniętych gospodarek są zasoby naturalne, udział w początkowej fazie łańcucha dodawania wartości (półprodukty nisko przetworzone o niewielkim skomplikowaniu) czy tania siła robocza, której możliwość zaangażowania idzie często w parze ze stabilizacją i inwestycjami zagranicznymi. W miarę przechodzenia przez kolejne fazy rozwojowe na pierwszy plan wysuwają się czynniki decydujące o efektywności, zróżnicowaniu, zaawansowaniu czy wyrafinowaniu rynku, procesów produkcji, usług. Powszechnie znane jest twierdzenie mówiące, że jednym z kluczowych czynników sukcesu jest technologia komunikacyjna i informatyczna (ICT), a kraje, które postrzegane są jako społeczeństwa informacyjne, opierają swoją siłę na rozwiązaniach z tego obszaru.

W publikacji podjęto dyskusję dotyczącą miejsca oraz czynników wpływających na konkurencyjność polskiej gospodarki, z akcentem położonym na technologie teleinformatyczne w odniesieniu do gospodarek świata. Rozważania dotyczą ciekawego momentu – głębokiego kryzysu o zasięgu światowym.

W artykule wykorzystano jako źródła danych The Global Competitiveness Report 2009-2010¹ oraz The Global Information Technology Report 2008-2009² opublikowane przez Światowe Forum Gospodarcze. Od 2005 roku ocena konkurencyjności opiera się na indeksie konkurencyjności (Global Competitiveness Index – GCI), który uwzględnia 113 czynników zgrupowanych w 12 filarach. Drugi z raportów od 2002 roku wykorzystuje Networked Readiness Index (NRI) obejmujący 9 filarów i 68 zmiennych³. Oba dokumenty w zamyśle Forum Gospodarczego stanowią pomoc krajom w identyfikowaniu czynników rozwoju oraz ocenę poszczególnych gospodarek w ujęciu regionalnym i globalnym. Więcej o przyjętej metodologii znaleźć można w przedmiotowych publikacjach.

1. Zmiany w rankingu GCI oraz zależność GCI i NRI

Zestawienie wyników The Global Competitiveness Report 2009-2010 oraz The Global Competitiveness Report 2008-2009 ukazuje, iż w obu badanych okresach pierwsza dziesiątka najbardziej konkurencyjnych gospodarek reprezentowana jest przez te same kraje. Nastąpiła jedynie zmiana miejsc w rankingu. Swoją ubiegłoroczną pozycję zachowały 3 gospodarki, 3 wspięły się o jedno miejsce, 1 gospodarka spadła o jedna pozycję, 3 natomiast przemieściły się o 2 miejsca w rankingu.

Światowy kryzys ujawnił się w raporcie w postaci ogólnego spadku konkurencyjności poszczególnych krajów, i tak dla grupy Top-10 odnotowano średnią wartość indeksu 5,45 w stosunku do zeszłorocznej wartości 5,51 w 7-punktowej skali. Autorzy raportu poświęcają część miejsca komentarzom dotyczącym wysunięciu się na pozycję najbardziej konkurencyjnej gospodarki świata Szwajcarii, zabierając jednocześnie to miano Stanom Zjednoczonym. Wśród opinii zwraca się uwagę na stabilne zachowanie się gospodarki szwajcarskiej w warunkach nieciągłości przy ujawnieniu się w niektórych obszarach słabości gospodarki amerykańskiej.

Podobną sytuację jak w grupie liderów rankingu obserwujemy w grupie krajów, które uplasowały się w tegorocznej edycji na miejscach 11-20. 9 z 10 krajów zajmowało miejsca w drugiej dziesiątce także w zeszłym roku, jedynie Islandia ustąpiła miejsca (spadek z pozycji 20. na 26.) Nowej Zelandii, która awansowała z pozycji 24. O 6 miejsc spadła Republika Korei (z 13. na 16.), Tajwan przesunął się o 5 pozycji z miejsca 17. na 12.

¹ Schwab K. (ed.), *The Global Competitiveness Report 2009–2010*, World Economic Forum, Geneva 2009.

² Dutta S., Mia I. (ed.), *The Global Information Technology Report 2008-2009*, World Economic Forum, INSEAD, Geneva 2009.

³ Opis struktury indeksu znaleźć można w: Kuczera K., *Zaawansowanie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w Polsce w świetle raportu The Global Information Technology Report 2008-2009*, Zeszyty Naukowe US nr 544, Szczecin 2009.

Dokonana pobieżna klasyfikacja grupująca kraje, które uplasowały się w poszczególnych ćwiartkach rankingu, nie wykazała zróżnicowania w zmianach pozycji w poszczególnych grupach. Tym samym nie potwierdziły się przypuszczenia autora, iż wśród państw, które zajęły wyższe pozycje, będzie liczniejsza grupa umacniających się krajów, awansujących na wyższe miejsca, natomiast wśród krajów z dalszej części rankingu znajdują się takie, które wyraźnie spadły w klasyfikacji. Zmiany pozycji w rankingu w poszczególnych ćwiartkach pokazano w tabeli 1.

Tabela 1

Liczby zmiany pozycji w rankingu według raportu 2009-2010 w stosunku do raportu 2009-2008 w zależności od zajmowanej pozycji (ćwiartki)

Ćwiartka rankingu / Kierunek zmian	1	2	3	4
↑	15	15	15	17
—	5	5	4	4
↓	13	13	14	13

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Schwab K. (ed.), *The Global Competitiveness Report 2009-2010*, World Economic Forum, Geneva 2009.

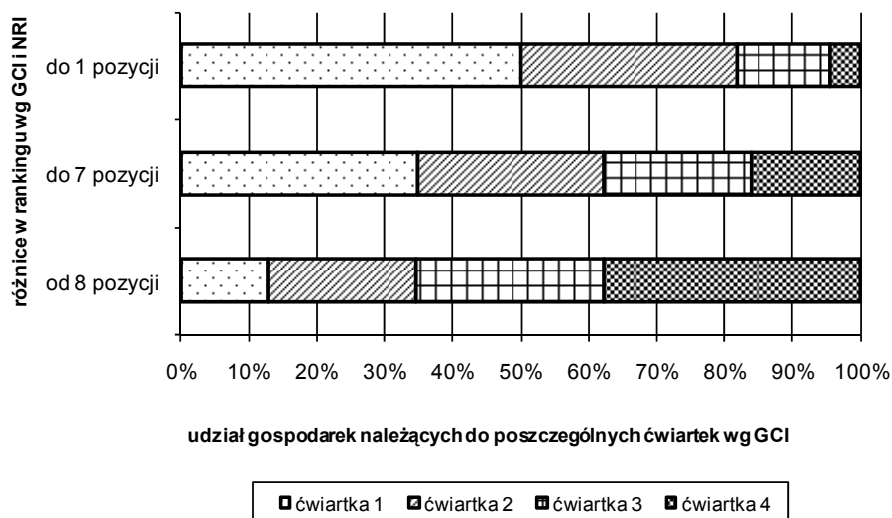
Kolejnym krokiem dyskusji jest zestawienie wyników rankingów The Global Competitiveness Report 2009-2010 oraz The Global Information Technology Report 2008-2009. Analizując różnice w zajmowanych pozycjach w rankingach według obu indeksów – GCI i NRI – zauważyć można, iż siedem krajów uplasowało się na tych samych miejscach. Są to kraje, które zajęły zarówno wysokie lokaty (Finlandia – 6, Luxemburg – 21), jak i miejsca w środku stawki (Turcja – 61) oraz zdecydowanie w końcowej części (Zimbabwe – 132). Wśród kolejnych 15 krajów różnica wynosi 1 pozycję, 8 z nich należy do Top-20 wg GCI i NRI, jedynie 2 uplasowały się w drugiej połowie rankingów (El Salvador i Kenia – GCI odpowiednio 77. i 98., NRI 78. i 97.). Największe odchylenie – 38 pozycji – uzyskała Jamajka, plasując się jako 91. gospodarka w zestawieniu konkurencyjności, zajmując jednocześnie 53. pozycję w wykorzystaniu ICT, którego wysoka pozycja nie przełożyła się na ogólny stan gospodarki. Drugim krajem, który uzyskał różnicę ponad 30 punktów, jest Brunei Darussalam – GCI 32., NRI 63., różnica 31, słabszy wynik zaangażowania w technologię teleinformatyczną nie przeszkodził w budowie konkurencyjnej gospodarki.

Zauważyć można tendencję, iż kraje mogące pochwalić się silniejszą gospodarką uzyskały mniejsze odchylenia indeksów. W grupie 22 państw, których różnice w indeksach wynoszą 0 lub 1 pozycję, aż 50% to kraje, które uplasowały się

w pierwszej ćwiartce rankingów, a jedynie 5% z nich zajmuje miejsce w czwartej części. Kraje zajmujące środkową część zestawienia uporządkowanego według wielkości odchylenia indeksów odnotowały odchylenie o 7 pozycji. Wartość tę przyjęto jako kryterium podziału zbiorowości na dwie prawie równe grupy – do 7. pozycji odchylenia włącznie oraz powyżej. Rozkład częstości występowania wartości mówiącej o przynależności do ćwiartki rankingu GCI potwierdził tezę, iż silniejsza korelacja pomiędzy zestawionymi indeksami występuje wśród gospodarek bardziej konkurencyjnych (rozwinętych). Wiele przypadków wyraźnych odchylenia wśród słabszych krajów – zajmujących dalsze pozycje według GCI – sugeruje, z jednej strony, iż korzyści z dużego zaangażowania w technologię teleinformatyczną są dezawuowane przez inne oceniane czynniki konkurencyjności ($NRI > GCI$) oraz z drugiej, że gospodarki skutecznie wykorzystują potencjał inny niż ICT ($GCI > NRI$). Zależności te dla omówionych przypadków – odchylenie do 1 pozycji, do 7 oraz od 8 ukazano na rysunku 1.

2. Wyniki gospodarki polskiej

Dość interesująca sytuacja pojawia się w przypadku Polski. W ostatnim rankingu The Global Information Technology Report nasza gospodarka uplasowała się, spadając w stosunku do roku 2008 z 62. pozycji, na 69. miejscu. Analiza wyników częściowych pokazuje spore zróżnicowanie ocen w strukturze szeroko rozumianego wykorzystania ICT. Najwyższą z otrzymanych, 20. pozycję, przyznali nam autorzy raportu za liczbę osób przyjętych na studia wyższe, 27. pozycję za wydatki na edukację jako procent GNI (Gross National Income). Na drugim biegunie 130. pozycja (na 134 gospodarki) za sukcesy rządu w promocji ICT, również 130. miejsce za obecność ICT w biurach administracji rządowej oraz 132. pozycja za priorytet nadany ICT przez polski rząd. Przekrojowe spojrzenie na wyniki raportu pokazuje niskie oceny we wszystkich 3 subindeksach NRI w obszarach zależnych od działań rządu i administracji centralnej, począwszy od ustalania priorytetów i wizji rozwoju gospodarki poprzez wykorzystywanie nowoczesnej technologii informatycznej i telekomunikacyjnej w działalności administracji państwowej aż do regulacji prawnych i tworzenia warunków sprzyjających ICT, w tym kreowania warunków konkurencyjności rynku w rozważanym obszarze. Zdecydowanie wyżej punktowani jesteśmy w ocenie warunków infrastrukturalnych wraz z kadrą i edukacją wyższą oraz w gotowości i wykorzystaniu technologii teleinformatycznej przez obywateli.



Rys. 1. Zależność miejsca w rankingu GCI oraz różnic w zajmowanych pozycjach w rankingach GCI i NRI

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Schwab K. (ed.), *The Global Competitiveness Report 2009-2010*, World Economic Forum, Geneva 2009 oraz Dutta S., Mia I. (ed.), *The Global Information Technology Report 2008-2009*, World Economic Forum, INSEAD, Geneva 2009

Jednocześnie pomimo pogarszającej się pozycji Polski w kontekście wykorzystywania ICT jako ważkiego czynnika konkurencyjności awansowaliśmy w stosunku do zeszłorocznego wyniku według kryterium konkurencyjności gospodarki o 7 miejsc, z pozycji 53. na 46., wyprzedzając m.in. takie kraje jak Słowacja, Włochy czy Indie. Jest to największy awans wśród nowych członków Unii Europejskiej. Wbrew zasygnalizowanej tendencji, należąc do 2 ćwiartki rankingu GCI odnotowujemy aż 23-miejscową różnicę między pozycjami w zestawianych rankingach, będąc 8. krajem (ex aequo z Chorwacją i Mali) pod względem największej różnicy zajmowanych miejsc.

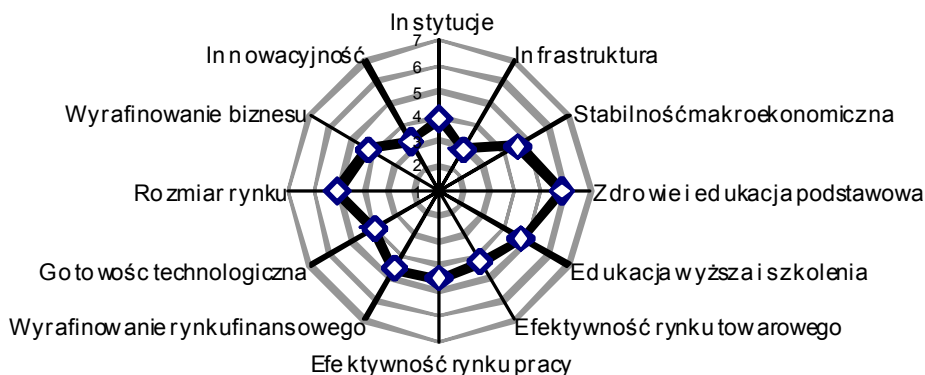
Wśród 12 filarów cząstkowych ocen indeksu konkurencyjności najwyższą ocenę polska gospodarka otrzymała za rozmiar rynku widziany jako rynek lokalny oraz relacje import i eksportu (pozycja 20). Uwagę zwraca także 35. miejsce w filarze zdrowie i szkolnictwo podstawowe, w ramach którego zajęliśmy pierwszą pozycję wraz z 66 krajami we wskaźniku dotyczącym liczby przypadków malarii na 100 tys. mieszkańców oraz we wskaźniku wpływ malarii na biznes. Wysokie 15. miejsce (ex aequo w grupie 24 państw) zajmujemy w kontekście zarażeń wirusem HIV. Wyraźnie jednak gorzej jesteśmy oceniani pod względem jakości szkolnictwa

podstawowego, przyjęć do szkół podstawowych czy oczekiwanej długości życia (odpowiednio 42., 47. i 45. pozycja).

Raczej do silnych stron zaliczyć powinniśmy przyjęcia do szkół średnich i wyższych, jakość edukacji matematycznej i naukowej oraz dostępność instytucji badawczych i szkoleniowych – wszystkie te oceny mieszczą się w pierwszej trzydziestce rankingu. Słabsze wyniki w filarze edukacja wyższa i szkolenia przyznano nam za dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb gospodarki, jakość szkół zarządzania/biznesu czy powszechność kształcenia i rozwoju kadr.

Wyraźnie najgorsze noty wskazują na słabość infrastruktury, m.in.: jakość dróg – 127. miejsce (na 133 kraje!), jakość obiektów portowych – 121., miejsce i jakość infrastruktury do obsługi lotniczego transportu pasażerskiego – 97. miejsce. Wyniki te zbliżone są do transparentności uprawiania polityki rządu – 127., czy efektywności sądownictwa dla firm prywatnych – 114., lub uciążliwości sprostania wymogom administracji rządowej – 111. Przykładowe wyniki pozwalają uświadomić sobie znaczne różnice w częściowych wynikach. Oceny uzyskane przez polską gospodarkę w poszczególnych filarach ukazano na rysunku 2. Wyższa ocena przekłada się na wyższą pozycję w rankingu konkurencyjności gospodarek.

Wśród wskaźników, które wydawać się mogą zależne od wykorzystania nowoczesnych technologii teleinformatycznych, a w szerszym kontekście od wynikającej stąd ogólnej dojrzałości rynku, zwrócić należy uwagę m.in. na orientację firm na potrzeby i zachowania klientów (pozycja 55.), wyrafinowanie klientów podczas analizy i podejmowania decyzji zakupowych (pozycja 41.), charakter przewagi konkurencyjnej – niskie koszty lub zasoby naturalne versus unikalne produkty lub rozwiązania (pozycja 53.), wyrafinowanie procesów produkcyjnych (pozycja 45.), udział krajowych firm eksportujących wyroby w łańcuchu dodawania wartości (pozycja 23.) oraz wykorzystanie wyrafinowanych narzędzi i technik marketingowych (pozycja 32.). Zgrupowane faktory oceniono stosunkowo wysoko i można traktować je jako siły napędzające polską gospodarkę. Ich charakter potwierdza także osiągnięcie przez Polskę poziomu rozwoju, na którym o konkurencyjności świadczy zaawansowanie i złożoność biznesu oraz świadomość i coraz wyższe wymagania klientów, a także znaczny udział jakościowy krajowych firm w międzynarodowych procesach produkcji.



Rys. 2. Oceny uzyskane przez Polskę w 12 filarach konkurencyjności

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Schwab K. (ed.), *The Global Competitiveness Report 2009-2010*, World Economic Forum, Geneva 2009.

Aby jednak obraz nie był jednostronny, konieczne jest zasygnalizowanie takich ocen jak: dostępność najnowszych technologii (pozycja 80.), wdrażanie najnowszych technologii przez firmy (pozycja 67.) czy uwarunkowania prawne odnośnie do używania technologii informatycznych (pozycja 79.). Ponadto wśród najbardziej problematycznych czynników dla biznesu wymienia się, obok regulacji podatkowych i dostępu do finansów, także nieefektywność urzędów. Przypomnę, iż administracja otrzymała w *The Global Information Technology Report 2008-2009* bardzo niskie noty za wykorzystanie ICT.

3. Kierunki pożądanych zmian

Wynik Polski w *The Global Competitiveness Report 2009-2010* po części był zasługą czynników, na które decydenci mają ograniczony wpływ, jak rozmiar rynku, niewielki wpływ malarii i HIV (ale już nie gruźlicy). Jako drugą grupę czynników wskazać można obserwowane zachowania nabywców i dostawców świadczące o coraz wyraźniejszej transformacji z ery industrialnej w kierunku społeczeństwa informacyjnego. To właśnie na ten obszar największe przełożenie ma wykorzystanie narzędzi teleinformatycznych w budowaniu przewagi konkurencyjnej. Wyrażnie gorzej zostaliśmy ocenieni w obszarach związanych z działaniami administracji i rządu.

Zdaniem autora silne strony polskiej gospodarki to przede wszystkim edukacja, udział obywateli w budowie społeczeństwa opartego na wiedzy, przedsiębiorstwa zdolne konkurować z firmami zagranicznymi. Oczekiwać można natomiast

poważniejszego spojrzenia przez władze na rozwiązania oparta na ICT. Poprawy wymaga zarówno obszar prawny, jak i efektywność obsługi obywateli i biznesu przez administrację na różnych poziomach zarządzania w celu tworzenia warunków niezbędnych dla nowoczesnej gospodarki. Ogólnodostępna sieć teleinformatyczna o wysokiej jakości usług pozwalająca na szybki i tani (darmowy) obieg informacji pozwala graczom rynku na podejmowanie trafnych decyzji z uwzględnieniem możliwie szerokiej wiedzy, co wpływa na ogólną efektywność gospodarki. Ponadto klienci poinformowani stają się bardziej wymagający, a to wymusza coraz większą orientację producentów i dostawców na klientów, skutkując dojrzałością rynku i wymuszając ciągły wzrost innowacyjności. Dostęp do informacji pozwala także na korzystanie z rzadkich, odległych czy kosztownych zasobów, a dzięki temu umożliwia oferowanie unikalnych dóbr czy usług.

Podsumowanie

Będąc w sytuacji beneficjenta środków Unii Europejskiej, a jednocześnie nie mając do zaoferowania wyjątkowo unikalnych czy rzadkich dóbr, np. turystycznych bądź zasobów naturalnych przy ambicjach innego udziału w gospodarce światowej niż jako zagłębienie taniej siły roboczej, rozsądna i ekonomicznie uzasadniona wydaje się intensyfikacja tworzenia warunków dla gospodarki elektronicznej umożliwiającej wirtualizację wielu aspektów życia obywateli i funkcjonowania firm. Przedstawione dane liczbowe potwierdzają, iż w wyraźnej większości kraje zajmujące wysokie miejsca wg indeksu GCI pochwalić się mogą jednocześnie dobrymi wynikami w wykorzystaniu technologii informatycznej i telekomunikacyjnej. Wsparcie czynników, które zaowocowały wzrostem siły naszej gospodarki, czynnikami pożądanymi na tym etapie rozwoju, związanymi z szeroko pojętymi rozwiązaniami „e-” stać się może katalizatorem dalszego umacniania się pozycji Polski w regionie i na świecie.

Literatura

1. Dutta S., Mia I. (ed.), *The Global Information Technology Report 2008-2009*, World Economic Forum, INSEAD, Geneva 2009.
2. Kuczera K., *Zaawansowanie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w Polsce w świetle raportu The Global Information Technology Report 2008-2009*, Zeszyty Naukowe US nr 544, Szczecin 2009.
3. Schwab K. (ed.), *The Global Competitiveness Report 2009-2010*, World Economic Forum, Geneva 2009.

**COMPETITIVENESS OF POLISH ECONOMY ACCORDING
TO THE GLOBAL COMPETITIVENESS REPORT 2009-2010
AND THE GLOBAL INFORMATION TECHNOLOGY REPORT 2008-2009**

Summary

The paper focuses on the relation between the competitiveness of economy and the level of use of information and communication technologies (ICT). The author discusses changes in competitiveness rankings in last two years compared with those involving ICT. The study was based on the last issues of The Global Competitiveness Report and The Global Information Technology Report published by World Economic Forum. Some attention is devoted to Polish economy to outline some barriers and expectations of changes in our country.

Translated by Karol Kuczera